**"10 pomysłów na zabawę z dziećmi bez ruszania się z kanapy"**

## „Ciepło – zimno” w wersji dla leniwych

Gra stara jak świat. Nie ruszając się z wcześniej obranego miejsca upatrujemy sobie jakiś przedmiot, który znajduje się w zasięgu naszego wzroku. Zadaniem dziecięcia jest znalezienie tego przedmiotu. Naprowadzamy je mówiąc „ciepło” lub „zimno” w zależności od tego czy dziecko się zbliża do danego przedmiotu, czy od niego oddala. Można grać tak długo, aż skończą nam się przedmioty do upatrywania.

## „Przynieś mi…”

Świetna zabawa dla rodziców bardzo energicznych dzieci. Prosimy dziecko o to, żeby przyniosło nam jakąś bardzo konkretną rzecz znajdującą się w domu. Im dalej od nas, tym bardziej nabiega się dziecko. Niepożądany skutek uboczny, to bałagan powstały z przynoszenia rzeczy do nas, ale z całą pewnością da się to częściowo zniwelować grając w „zanieś na miejsce”.

## „Szpital”

Cała zabawa polega na tym, że jesteśmy obłożnie chorymi pacjentami szpitala, którzy w ciszy, spokoju i pod odpowiednią opieką będą dochodzić do siebie. Leżymy na kanapie i poddajemy się różnym przyjemnym zabiegom medycznym – może być to na przykład masaż stóp. Najważniejsze żeby dzieci nie wpadły na pomysły bardziej inwazyjnych zabiegów, takich jak operacja.

## „Arka Noego”

Zabawa polega na tym, że tak jak Noe możemy zabrać do Arki tylko po jednej parze z każdego gatunku zwierząt i każdy po kolei wymienia jedną parę. Jeśli ktoś powtórzy zwierzę, które zostało już wcześniej wymienione to przegrywa.

## „Budowanie bazy”

Możemy wykorzystać dziecięce zamiłowanie do budowania wszelkiego rodzaju baz, domków i kryjówek. Wystarczy wybrać odpowiednie miejsce, położyć się w nim i poprosić dzieci, żeby zbudowały bazę, w której się zmieścicie. Będziecie mieć czas żeby poleżeć, ale jeśli konstrukcja nie będzie bardzo solidna, to może zawalić się wam na głowę.

## „Wyścigi”

Zabawa dla kilku dzieci. Wystarczy ułożyć im stosunkowo długi tor przeszkód i usiąść wygodnie w okolicy mety. Wasze jedyne zadanie to powiedzenie „Start” i rozstrzygnięcie, kto wygrał.

## „Pomnik”

Bardzo dobra zabawa dla energicznych dzieci. Zaczynacie od stanu naturalnego, czyli dzieci biegają i krzyczą, kiedy wy krzykniecie „Pomnik” dzieci zastygają bez ruchu. Wygrywa ten, kto najdłużej zostanie bez ruchu.

## „Ministerstwo dziwnych kroków”

Zabawa ta w 100% wykorzystuję naturalną dziecięcą potrzebę do wygłupów. Dobrze by było, żeby dzieci było więcej niż jedno. Każde po kolei pokazuje jakiś śmieszny krok, reszta musi go naśladować, a rodzic ocenia, które dziecko zrobiło to najlepiej.